

Oređownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57.
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 14. 10 gr

Informacje Konsulatu Polskiego w Kurytybie (Brazylja).

Inteligencji z Polski bez określonego, praktycznego zajęcia, bez znajomości języka portugalskiego (lub jakiegos innego tu używanego jak francuski, włoski, niemiecki, angielski), bez małego funduszu na przetrzymanie 2 do 3 miesięcy, potrzebnych na poznanie stosunków lokalnych i wyszukanie sobie pracy (utrzymanie miesięczne wynosi w Kurytybie około 150 milrejsów) — narażają się przybywając do tutejszego okręgu konsularnego obejmującego stany Parana, S-ta Catharina, Rio Grande do Sul i Matto Grosso, na ciężkie przejścia.

Słabo rozwijający się przemysł i handel, będący przeważnie w rękach niemieckich, portugalskich, włoskich i syryjskich zdolne są absorbować — w najlepszym razie — niewielu osobników miesięcznie. Kolonia zaś polska, złożona głównie z drobnych gospodarstw rolnych, ekstensywnych, obchodzących się bez najmowania robotników oraz drobnych kupców rozsianych na wielkich, pozbawionych komunikacji przestrzeniach, nie przedstawia dla pracowników umysłowych zarobku.

W każdym razie emigrujący do tut. okręgu konsularnego pracownicy umysłowi powinni być przygotowani do podjęcia się pracy, nie mającej wiele wspólnego z ich dotychczasowymi zajęciami, a wymagającej sporo zdrowia, siły i odporności. W najlepszym tylko bowiem razie mogliby oni znaleźć tu zajęcia takie jak sprzedawców i buchalterów w t. zw. „wendach“ (bazar — karczma) w interjorze, nieraz o kilkadziesiąt kilometrów oddalonych od kolei, dozorców tartaków w lasach, pomocników mierników, zarządców fazend. Wynagrodzenie miesięczne za powyższe zajęcia nie przekracza sumy 60 do 100 milrejsów z utrzymaniem (1 milrejs obecnie około 90 groszy).

Jak dotąd to inteligentom, przybyłym tu z Polski w ciągu ostatnich dziesięcioleci, nie udało się — w przeciwstawieniu do rzemieślników — zdobyć nie tylko korzystnego jakiegos stanowiska, ale nawet i niezależnego bytu.

Natomiast koloniści osiadający na roli, zdołali przez intensywną, pełną wyrzeczeń się wszelkiego komfortu życiowego, pracą dojść do pewnej nawet zamożności. Byli to jednak imigranci, któremi rząd dawniej kolonizował na dogodnych warunkach swoje rozległe niezaludnione ziemie. Dziś kolonizacja ta jest ze względu na trudności finansowe rządu wstrzymana. Dla rozpoczęcia zatem gospodarstwa rolnego potrzeba już kapitału zakładowego w wysokości co najmniej zł. 5 000.

Nie jest jednak wykluczonem na przyszłość — o ile eksploatacja kraju będzie się rozwijała wedle istniejących już lub zarysowujących się planów — że pojemność tutejszego rynku pracy powiększy się i dla pracowników umysłowych.

Konsul R. P. (—) Miszke.
Kwiecień 1926 r.

Do Francji.

Rekrutacja górników i robotników do kopalń węgla i rudy żelaznej, do fabryk oraz do rolnictwa do Francji odbędzie się w Lesznie w biurze Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, ulica Komenjusza nr. 27, dnia 17. 8. 26 r. o godz. 8-mej rano przez lekarza Misji Francuskiej.

Górnicy-rębacze mogą wyjechać zaraz z rodziną. Kandydaci mający zamiar do Francji za pracą wyjechać, powinni postarać się o następujące dokumenty:

1. wykaz osobisty z fotografią (z oznaczeniem przynależności państwowej),
2. poświadczenie sołtysa wzgl. magistratu, że nie zachodzą przeszkody ze strony władz do wyjazdu zagranicę,
3. roczniki 1900-1906 pozwolenie władz wojskowych na wyjazd zagranicę

Kandydaci winni być gotowi do transportu na 21. 8. 1926 r. względnie zabrać się ze wszystkim do natychmiastowego wyjazdu. Wszelkich dalszych informacji udziela się w dniu rekrutacji.

Przed dniem rekrutacji do Państw. Urzędu Pośr. Pracy zgłaszać się niepotrzeba. Wszelkie formalności paszportowe i t. d. załatwia się w dniu rekrutacji to jest dnia 17. 8. 26.

Ostrzeżenie dla wychodźców.

Od rodaków, którzy wyjechali do Francji i Belgji, coraz częściej nadchodzą wiadomości, że wśród nich szerzą się choroby weneryczne w sposób zastraszający. Wyjeżdżają zdrowi i zarażają się dopiero na obczyźnie, gdzie choroby te są rozpowszechnione; jako przyjezdni, nie znający miejscowych stosunków są najbardziej narażeni na zakażenie chorobami wenerycznymi

Polska pragnie gorąco, abyście wrócili do kraju w zdrowiu i zdolni do pracy. To też gdy opuszczacie kraj rodzinny, zapamiętajcie sobie przestrogi, które mogą Was i Wasze rodziny uchronić od ciężkiej i niebezpiecznej choroby:

1. Choroby weneryczne nabawić się można prawie wyłącznie przez stosunek płciowy z osobą chorą.
2. Każdy stosunek pozamałżeński naraża na niebezpieczeństwo choroby wenerycznej.

3. Jedynym pewnym sposobem uniknięcia tych chorób jest pożycie małżeńskie lub powstrzymanie się od stosunków płciowych.

4. Niedorzeczną bajką jest szeroko rozpowszechnione mniemanie, że wstrzemięźliwość płciowa choćby przez czas dłuższy jest szkodliwą dla zdrowia.

5. Unikajcie napojów alkoholowych. Po pijanemu najłatwiej można popełnić to, czego następnie trzeba przez całe życie żałować.

6. Dużem nieszcześciem jest zarazić się, ale jeszcze większem jest zaniedbać leczenia: choroby weneryczne są uleczalne, szczególnie łatwo, gdy są leczone odrazu od początku choroby.

7. W razie zauważenia objawów choroby wenerycznej, nie leczcie się sami, nie zasięgajcie rad „doświadczonych” kolegów, lecz udawajcie się natychmiast do lekarza specjalisty.

Z pełnem zaufaniem możecie się zwracać do licznych we Francji i Belgii bezpłatnych poradni publicznych, (po francusku: dispensaire antivenérien), których adres wskaże Wam każdy komisariat policji.

Dział nieurzędowy

Kronika powiatu

— **Wpisy do państwowej szkoły handlowej i budowlanej w Lesznie**, ul. Komieninsza 54 (Woj. Poznańskie) trwają dalej. Do przyjęcia wymaga się ukończonej siódmej klasy szkoły powszechnej lub równorzędnego przygotowanie (cztery klasy gimnazjalne). Wiek do 1. kl. handlowej 14 lat, do budowlanej 16 lat. Nadto do budowlanej mają pierwszeństwo kandydaci z odbytą roczną praktyką budowlaną. Egzamin wstępny 1. września. Wpisy do czwartej klasy budowlanej w Lesznie trwają tylko do 15. sierpnia 1926 roku.

— **Wynik akcji** podjętej na rzecz niezamożnej diatwy na Górnym Śląsku, w którym celu za pośrednictwem inspektoratu zebrano w niżej podanych szkołach następujące datki gotówkowe:

Babkowice 82 zł, Bodzowo 10 zł, Brzezcie 3,10 zł, Ciołkowo 4,38 zł, Czarkowo 1 zł, Czeluścin 1,90 zł, Daleszyna 3 zł, Domachowo 5,20 zł, Dzięczewo 8,45 zł, Dusina 2 zł, Dzięczyzna 2,50 zł, Gogolewo 2,50 zł, Grabonóg 4,02 zł, Gostyń 6,70 zł, Gostyń Stary 27,50 zł, Kołaczówce 4,70 zł, Koszkowo 2,50 zł, Krobia 31,30 zł, Krobia Stara 5,50 zł, Ludwinowo 5 zł, Łeka Wielka 9 zł, Michałowo 21 zł, Niepart 4 zł, Pasierby 2,40 zł, Piaski p. Arendt 10 zł, Podrzecze 5 zł, Posadowo 6,40 zł, Potarzyca 1,20 zł, Rokosowo p. Beisert 2 zł, Sarbinowo 1,40 zł, Siedlec 25 zł, Siemowo 3 zł, Sikorzyn 5,60 zł, Skoraszewice 2,80 zł, Smolice 6 zł, Strumiany 1,25 zł, Strzelce Wielkie 10 zł, Suikowice 5,55 zł, Szurkowo 4 zł, Wilkonice 8 zł, Wycisłowo 16,20 zł, Wymysłowo 2,10 zł, Zalesie 5 zł, Ziemlin 7,40 zł, Ziołkowo 2,70 zł.

Ogółem zebrano 380 zł. 25 groszy, które odesłano do Komitetu niesienia pomocy niezamożnej polskiej diatwie szkolnej na Śląsku p. adr. Wydział Oświecenia Publicznego, Katowice.

Stachowski, insp. szkolny.

— **Szanownym Kwaterodawcom**, którzy przyjęli na wakacje dzieci z Niemiec i pięć tygodni otaczali je swoją opieką a przez to przysłużyli się sprawie narcdowej, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Gostyń, dnia 9. sierpnia 1926.

Zarząd Koła Pow. Związku Obrony Kresów Zachodnich.

— **Zbiórka na rzecz „Sokoła“**. Za pozwoleniem p. Wojewody odbędzie się w dniu 15 bm. w Gostyniu zbiórka uliczna w celu przysporzenia dochodu Związkowi Sokółów. Zwracamy się na tej drodze z prośbą do społeczeństwa, aby raczyło poprzeć tę narodową organizację jaką jest „Sokół“.

Zarząd Tow. Sokół w Gostyniu.

Rozmaitości

Rękopisy Tolstoja.

„Prawda“ donosi, że były sekretarz Lwa Tolstoja, Bułgakow, wydany w swoim czasie z Rosji przez rząd sowiecki za propagandę filozofji Tolstoja oraz działalność przeciwsowiecką wręczył reprezentantowi sowiekiemu w Pradze czeskiej, Antonowowi, wszystkie rękopisy Tolstoja, będące odtychczas własnością Bułgakowa. Rękopisy przeznaczone są dla muzeum Tolstoja w Moskwie. Znajdują się wśród nich nigdzie jeszcze nieogłoszone pamiętniki wielkiego pisarza, pisane własną jego ręką.

Maszyny do pisania w samolotach.

Latanie przestało już być imprezą sportową otaczaną nimbem bohaterstwa i stało się tak samo prozaicznym środkiem lokomocji, jak kolej żelazna czy samochód.

Obecnie samoloty pasażerskie 10-cio osobowe w Niemczech wyposażone być mają w maszyny do pisania, by kupiec odbywający podróż przez przestworza mógł pisać swoje listy handlowe, nie tracąc czasu.

A w domu najlepiej!..

Stare przysłowie powiada: „Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej“ i bodaj, że to racja!.. Każdy z nas marzy o wyjeździe, entuzjazmuje się podróżami, wzdycha do nowych widoków i nowych twarzy, aby potem po powrocie odetchnąć z ulg: „A jednak w domu najlepiej“. I pocóż własne wygodne łóżko zamiast na twarde legowisko, za które gościnny góral każe sobie zapłacić słono, poco psuć żołądek restauracyjnym wiktem i tracić czas na emablowanie nudnego towarzystwa, które przypadek zgromadzi w pensjonacie, w jakim celu narazić się na szykany i wyzysk hotelarzy, dorożkarzy, kelnerów, „hochsztaplerów“, pokojówek i przygodnych „flirtówek“, kiedy w domowym zarządzie można to wszystko zorganizować o wiele praktyczniej... A jednak kiedy nadejdzie czas i okazja, znowu spakujemy manatki i dalejże w drogę! Niewygody podróży równie mało osób odstrasza od nich.

Nie pić wody po spożyciu owoców.

Aczkolwiek znana jest szkodliwość picia wody po spożyciu owoców ciągle jeszcze zdarzają się wypadki, ze skutkiem opłakanym. Zwracamy tedy uwagę rodzicom, aby pilnie baczili na diatwę i przestrzegali zasady nie picia wody bezpośrednio po spożyciu owoców.

Humor i satyra.

Na ulicy.

Dwóch zamożnych obywateli spaceruje. Jeden z nich z uniżonością kłania się przechodzącemu, skromnie ubranemu — jegomości.

— Kto jest ten pan, któremu się tak nisko kłaniałeś?

— To jest mój dobroczyńca!

— Cóż takiego dla ciebie uczynił?

— Przyczynił się do wydalenia mnie ze szkół. Gdyby nie on, nie posiadałbym dziś czterech kamienie i byłbym ubogim człowiekiem, a tak jestem zamożnym rzeźnikiem.

Dom Handlowy J. Konieczny

Telefon 99.

Gostyń

Św. Ducha 18.

Cement portlandzki w beczkach à 180 kg. + Cement portlandzki w workach à 50kg. + Wapno budowlane w bryłach. + Gips murarski i sztukatorski. + Trzcina sufitowa. + Splisy. + Cegła szamotowa. + Płyty szamotowe. + Mąka szamotowa. + Cegła. + Dachówka.

Najtańsze źródło zakupu!

poleca
stale
**w większych
i mniejszych
partjach wszel-
kie artykuły**



budowlane
oraz
opałowe.

Papa dachowa w 4 gatunkach. + Smoła destylowana. Lepnik. + Węgiel górnośląski gruby, orzech I. i II. Koks hutniczy + Brykiety. Drzewo opałowe. + Gwoździe wszelkiego rodzaju. + Primakarbolineum. + Żłoby dla koni i bydła. i t. d.

Dostawa w dom natychmiast!

Wywołanie.

Józef Lisiecki z Poznania, ul. Grobla 9. I. wniósł o uznanie za zmarłego, zaginionego brata swego Stanisława Lisieckiego, ur. 25. października 1889 r. a ostatnio w Krobi pow. gostyńskiego zamieszkałego.

Wzywa się zatem wyżej wymienionego zaginionego do zgłoszenia się, a to najpóźniej w dniu 21. kwietnia 1927 r. godz. 12, w terminie przed tutejszym Sądem wyznaczonym do wywołania, gdyż w przeciwnym razie nastąpi uznanie go za zmarłego.

Wszystkich zaś tych, którzy mogliby dać Sądowi jakąkolwiek wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego wzywa się do doniesienia o tem Sądowi i to najpóźniej w terminie wywoławczym.

Gostyń, dnia 3. sierpnia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Polecam jako najlepszy

proszek do prania

„ZŁOTY“

W każdym interesie do nabycia.

Fabryka chem. „Złoty“, Bydgoszcz.

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym A. podpisanego Sądu zapisano pod nr. 216 następującą firmę:

„Gleba“, Spółka handlowa, Handel zboża i nasion, Florjan Smentek, Gostyń, a jako jej właściciela kupca Florjana Smentka z Gostynia.

Gostyń, dnia 3. sierpnia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Zakupujemy wszelkie zboża jak: żyto, jęczmień, owies i pszenicę.

Płacimy cenę najwyższą, udzielamy większych zaliczek na późniejsze dostawy wagonowe.

Gleba w Gostyniu

Kolejowa 3.

Spółka handlowa.

Telefon 123.

Bilans per 1. 7. 1926.

Aktywa		Pasywa
13543,30	Gotówka	
11885,46	Towary	
88503,48	Dłużnicy	
67547,—	Weksle	
243,—	Zaprząg	
5573,90	Utenzylja	
938,06	Akceje i udz. w Banku Pożyczkowym	
29488,—	Nieruchomość	
	Wierzyciele	65591,50
	Akcepty	24950,—
	Weksle redyskontowane	67547,—
	Banki	267,35
	Udziały	26616,38
	Fund. zasobowy	7659,72
	Fund. emerytalny	5957,80
	Rezerwa specjalna	11470,20
	Delcredere	3838,80
	Zysk netto	3823,45
217722,20		217722,20

Wykaz członków:

Spółdzielnia liczyła na 1. 7. 1925 r.	287 członków z 331 udziałami
wstąpiło nowych	20 członków z 20 udziałami
dalszych udziałów zgłoszono	22
	307 członków z 373 udziałami

zmarło 8 członków z 8 udziałami	
wystąpiło 19 członków z 19 udziałami	27 członków z 27 udziałami

Na 1. 7. 1926 przechodzi 280 członków z 346 udziałami

Kwota odpowiedzialnościowa wynosi 415200,— zł.

Gostyń, dnia 8. sierpnia 1926 r.

„Rolnik“ w Gostyniu

Spółdzielnia rolniczo-handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną.

St. Cieślewicz.

J. Kaźmierowski.

L. Rybski.

Przestroga!

Doszło do mej wiadomości, że żona moja Ewa, z domu **Zórawska**, owdowiła **Klimaszewska**, usiłuje bez mojej wiedzy pożyczyć pieniędzy wzgl. bierze w składach towar na kredyt. Ostrzegam wszystkich zainteresowanych, że w przyszłości za długi wyżej wymienionej nie będę odpowiadał.

Gostyń, 6. 8. 1926 r. Ign. Heliasz.

Licytacja przymusowa.

Dnia 11. sierpnia 1926 r.

o godz. 10 przedpołudniem sprzedawać będę w drodze przetargu w Gostyniu, ul. Leszczyńska 43, najwięcej dajacemu za gotówkę:

Garnitur koszykowy, szafonierkę, leżankę, maszynę do szycia, wózek dziecięcy (sporcik).

Gostyń, dnia 10. 8. 1926 r.

Kubiak, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 12. sierpnia br. o godz. 10 tej przedpoł. sprzedam w drodze przetargu najwięcej dajacemu za gotówkę w Żytowiecku

2 krowy.

Zbiórka przed sołtysem.

Gostyń, dnia 10. 8. 1926 r.

Kubiak, komornik sądowy.

Pługi parowe wypożycza

St. Malinowski, Śrem

Fabryka maszyn i wozów, odlewnia żelaza. Tel. 17.

Wydzierżawię

2 pokoje

z kuchnią z przynależnościami od zaraz.

Przyjmę

2 panów

na stancję. Andrzejewski, ul. Leszczyńska 43.

Niania

zamiłowaną do dwójga dzieci z cerowaniem, łagodnego charakteru,

pokojuowa

skromna, uczciwa i pracowita, znająca doskonale swój zawód,

Dziewczyna

do kuchni, do pomocy gospodyni i do drobiu, potrzebne od zaraz. Zgł. wraz z świadectwami upr.

Malszka Haerle

Majętność Drzewce p. Poniec.

Niniejszem unieważniam z agubioną

legitymację służbową,

wystawioną na moje nazwisko **Ludwik Bartoszak**, nauczyciel z Koszowa, pow. gostyńskiego.

Ogłaszacie w Górnymniku.